

Po przekroczeniu progu Centrum Integracji Społecznej słysząc ciche śmiechy i głosy. Pachnie jedliną. W jednej sali kobiety składają ozdoby. Przykładają kwiaty, tkaniny, mierzą, zawiązują i kleją. Rozmawiają przy tym wesoło. Powstają tu stroiki, dekoracje, bombki – wszystko, w zależności od sezonu. Miejsce stroików na groby z okazji Wszystkich Świętych zajmą dekoracje na Boże Narodzenie. Albo ktoś przyniesie zlecenie na dekoracje okolicznościowe. Obok w szwalni powstają ubrania, poszewki i dekoracje z materiału. Jedna pani szyje ręcznie maskotkę – zielonego kota, któremu brakuje już tylko oczu. Na warsztacie innej, przy maszynie, powstaje bluzka. - *Rzeczy niemożliwe robimy od ręki, a na cuda trzeba chwilę poczekać* – słysząc na wejściu do pracowni. Na stołach piętrzą się materiały i ścinki, uszyte ubrania wiszą na wieszakach. Każdy projekt jest inny, po jednej sztuce wszystkiego. Przy stanowiskach, w skupieniu szyją kobiety. Jedne na maszynach, inne ręcznie. Wycinają, nawlekają i fastrygują.

Dla kogo pomoc

CIS pomaga osobom, które ze względu na sytuację życiową nie są same w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych. To często powoduje ograniczenie życia zawodowego, społecznego lub rodzinnego. Pomoc polega na działaniach reintegracyjnych w zakresie społecznym i zawodowym, np. poprzez zatrudnienie socjalne. Pod okiem kompetentnych instruktorów uczestnicy warsztatów mają szansę na rozwinięcie swoich umiejętności i zdobycie nowych kwalifikacji. Podopieczni CIS-u podczas stażu są zapoznawani z przepisami BHP i podstawową obsługą komputera. Mają również szansę wykorzystać zdobyte umiejętności w praktyce.

W działalności Centrum prowadzone są warsztaty: opieki nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi, krawiecki, porządkowo-ogrodniczy i remontowo-porządkowy. Najbardziej oblegane są dwa ostatnie warsztaty. - *Panie na przykład sprzątają kościoły, współpracują z nami dwie wspólnoty mieszkaniowe. Możliwe jest również wykonywanie usług porządkowych w domach. W ogródkach panowie i panie robią praktycznie wszystko* – wyjaśnia Agnieszka Adwent, kierownik CIS-u. Usługi ogrodnicze i porządkowe świadczone przez podopiecznych Centrum obejmują zakres prac od grabienia liści, koszenia trawników, sadzenia kwiatów, po mycie okien, trzepanie dywanów, znoszenie węgla czy przenoszenie mebli.

Na chwilę obecną Centrum aktywizuje 29 osoby, w tym 7 panów i 22 panie. Osoby borykające się z różnymi problemami zgłaszają się do placówki poprzez Gminę i Ośrodek Pomocy Społecznej. W większości są to osoby długotrwale bezrobotne. Pierwszy miesiąc jest okresem próbnym. - *Z tego co wiem, nie było praktykowane żeby komuś nie przedłużyć. Dajemy szansę wszystkim. Skoro się do nas zgłosili, to znaczy, że mieli taką potrzebę, trzeba im pomóc* – mówi Agnieszka Adwent. Staż trwa do 11 miesięcy. Uczestnicy mają płacone z funduszu pracowniczego pensje w wysokości zasiłku dla osoby bezrobotnej. - *Nie ukrywajmy, jednemu się opłaca za tę kwotę nie siedzieć w domu i coś robić, spotkać się z innymi ludźmi, a drugiemu nie* – wyjaśnia Agnieszka Adwent. Większość podopiecznych CIS-u wymaga zawodowych kursów doszkalających, przekwalifikowania lub nauki zawodu od podstaw. Oprócz przygotowania czysto zawodowego, objęci programem mieszkańcy naszej gminy, zdobywają także wiedzę na temat tego jak znaleźć pracę, jak napisać CV czy otworzyć i prowadzić własną działalność gospodarczą. Oprócz zdobywania umiejętności niezbędnych do samodzielnego utrzymania się, Centrum pozwala także uspołeczniać się swoim podopiecznym. Uczą się odgrywać rozmaite role społeczne, wierzyć w siebie i drugiego człowieka. Nabywają umiejętności radzenia sobie ze stresem, rozwiązywania konfliktów, asertywności czy planowania własnej przyszłości.

Nic i nikt się nie zmarnuje

Pracownia krawiecka Centrum oferuje bogaty wachlarz usług dostępnych dla każdego. Od skracania, zwężania i naprawy odzieży, po szycie ubrań od podstaw. Niektóre z uczestniczek warsztatu uczęszczają na zajęcia doszkalające do Zakładu Odzieżowego „Modar”. Jedna z uczestniczek

doszkała się u instruktorki zawodu prowadzącej zajęcia z krawiectwa w Centrum, Anny Kijanki. Krawcowa prowadzi instruktaże krawieckie. - *Panie uczą się tutaj nowych możliwości, technik i wszystkiego, co tylko możemy im zaoferować. Dziewczyny rozwijają swoje zdolności i podejmują wyzwania. Współpracując z innymi zakładami, poszerzają swoje podstawowe wiadomości* - mówi Anna Kijanka. W każdej z uczestniczek warsztatów drzemie talent i umiejętności, których nie miały wcześniej okazji odkryć. - *Jedna bardzo sprytna dziewczyna potrafi sama zdjąć miarę i wykroić. Ma pomysł w głowie. I jest z nami nieoceniona pani, która robi wszystko. Potrafi uszyć maskotkę, poszewkę, potrafi uszyć suwak, szydełkować, także po prostu: człowiek orkiestra. Łapie w locie każdy nowy pomysł i wie jak go zrealizować* - komentuje Agnieszka Adwent.

Na stołach pracowni krawieckiej, wśród licznych materiałów, leży mała, biała torebeczka z pomarańczowym kwiatkiem. To prototyp kosmetyczki filcowanej na sucho. - *Zostało nam dużo resztek po torbach zakupowych, które panie szyją i są dostępne w sklepach spożywczych w PSS-ie. To będą z nich kosmetyczki. Ja nie lubię jak się coś marnuje. Staramy się tworzyć z tego co mamy, żeby nie dokładać i nie tracić na tym* - tłumaczy kierowniczka Centrum. Ograniczona ilość materiałów przekłada się na oryginalność projektów. Dlatego wiszące na wieszakach bluzki, spódnice, szale, czy kamizelki nie powtarzają się. - *Dzięki temu tworzymy kolekcję, która jest indywidualna. Bo takich rzeczy się nie znajdzie w Internecie* - mówi Anna Kijanka.

Dobry pomysł, dobra cena

Przez drzwi Centrum wchodzi ciepło ubrane kobiety z wiaderkami, grabkami i łopatami. Zmarznięte, ale uśmiechnięte. Właśnie wróciły z pracy. Pracownicy CIS-u najczęściej zatrudniani są do prac porządkowych, ogrodniczych czy remontowych. Centrum dysponuje własnymi narzędziami, kosiarkami, sprzętem do robienia oprysków itp. Na terenie Staszowa dojazd wraz ze sprzętem jest darmowy, natomiast gdy zlecenie jest poza terenem Staszowa dolicza się średnio 10 zł za dowóz. Można też przyjechać i samemu we własnym zakresie odebrać pracowników Centrum. Ceny za usługi, które oferuje staszowskie Centrum Integracji, są bardzo konkurencyjne. Posprzątanie całego budynku kosztuje 150 zł. Koszt usług ogrodniczych czy porządkowych, np. karczowanie terenu, sadzenie, kwiatów, sprzątanie pomieszczeń, czy rąbanie drewna kosztuje 10 zł za godzinę. Za 170 zł na rok podopieczni CIS-u zaopiekują się grobem. Będą go sprzątać przed Wielkanocą, Świętem Zmarłych i Bożym Narodzeniem. Wprowadzono pakiety opieki nad grobami: podstawowy, całoroczny (rocznice), całoroczny (święta) i całoroczny, obejmujący comiesięczne sprzątanie podstawowe i porządki generalne przed świętami. Zleceńbiorcy po posprzątaniu nagrobków zawsze zapalają znicz i modlą się za zmarłego. Zarobione przez uczestników pieniądze przeznaczone są na utrzymanie Centrum. Oprócz środków wypracowanych przez uczestników, działalność Centrum finansowana jest z dochodów własnych gminy, przeznaczonych na realizację gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz ze środków Funduszu Pracy.

Burza mózgów i do przodu

Kierownik uśmiecha się do podwładnych i dużo z nimi rozmawia. Agnieszka Adwent uczestniczy w projektowaniu ubrań, które powstają w szwalni, pokazuje projekty i dyskutuje razem z uczestniczkami nad pomysłami. Wyszukuje inspiracji w Internecie i znajduje materiały. Nie wszystkie panie udzielają się w dyskusji jednakowo. Jedne są ożywione i podekscytowane. Inne zamknięte i onieśmiałe. Ciche i przesadnie skromne. - *Często dowiaduję się przypadkiem, że Panie coś potrafią. Jedna o drugiej powie, że zrobiła coś fajnego* - mówi Agnieszka Adwent. - *Staram się, żeby między nami nie było relacji podwładny-przełożony* - dodaje kierownik Centrum na osobności. - *Chcę im pokazać, że tak też się da, a nie tylko żeby ich dyscyplinować, chociaż czasem też trzeba. Wyjść do przodu, udowodnić, że oni potrafią, że są warci wysiłku* - opowiada Adwent.

Dwie pań w szwalni szyją ręcznie materiałowe gwiazdki. Wykroje piętrzą się na stole. Powstaną z

nich ozdoby choinkowe. - *Brain storm i siadamy do tematu bożonarodzeniowego, do bombek. Będą gwiazdki na choinkę i gwiazdki w trzech rozmiarach wiszące od najmniejszej do największej. Będą choinki, skarpety, będą piernikowe ludziki, bombki* – zapowiada Adwent. 23 listopada Centrum wraz ze Staszowskim Ośrodkiem Kultury będzie organizowało pokaz mody, podczas którego będzie można zobaczyć kolekcję ubrań stworzonych przez CIS-owską szwalnię oraz biżuterii która powstała na warsztatach biżuterii w SOK-u. Plany na przyszłość są. - *Po cichu liczę, że można by parę pań wysłać na kurs fryzjerski. Można otworzyć punkt, w którym możliwe będzie szybkie podcięcie, albo uczesanie koka przed studniówką. Jak mi się uda któreś z pań namówić na to. Zobaczymy* – mówi Agnieszka Adwent.



















zdj. PSZ | www.staszow.pl